

Wielo Niedziela

Data publikacji: 21.04.2019 9:45

Niedziela Wielkanocna, czyli Wielo Niedziela to dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Tego dnia tradycyjnie spożywa się rodzinne śniadanie, podczas którego można raczyć się poświęconymi dzień wcześniej specjałami. Jak jednak ten dzień wyglądał jeszcze kilkadziesiąt lat temu?



fot. arc.ox.pl

W Niedzielę Wielkanocną większość dzieci liczy na prezenty. Faktycznie, rodzice, czy dziadkowie dzielnie zostają „Zajęczkami” i przygotowują w ogrodach „gniazdka”. Jak więc widać tego dnia najmłodszy członkowie rodzin muszą nieco się wysilić, żeby dostać słodczyce, czy też wymarzone zabawki.

- Wcześniej rano w dzień Zmartwychwstania Pańskiego budzono dzieci, a te wybiegały do ogrodu szukać prezentów, które przynosił im zajacek. Były to wyłącznie słodczyce. W to największe święto w roku nie godzi się chodzić po chałupach, nawet nie odwiedzano krewnych, chociażby mieszkali w najbliższym sąsiedztwie. Droga wiodła do kościoła i z kościoła do domu, aby przynieść błogosławieństwo na cały rok – tłumaczy Czesław Stuchlik, miłośnik historii z Pogwizdowa.

Jak się okazuje, w tym przypadku nastąpiła duża zmiana. W większości domostw w regionie rodziny decydują się jednak od rozpoczęcia dnia śniadaniem wielkanocnym, nie zaś wizytą w kościele (prawdopodobnie wpływ na też zmianę ma skrócenie postu eucharystycznego, czyli czasu, w którym nie można spożywać pokarmów przed przyjęciem Komunii Świętej). Aktualnie również nie hołduje się zakazowi odwiedzania rodzin, czy znajomych. Często wybieramy się z wizytą już rano, aby wspólnie spożywać wielkanocne śniadanie i świętować.

- Tylko gospodarz z synem lub wnuczkiem, jako przyszłymi spadkobiercami gospodarstwa, po powrocie z kościoła, wychodzili na obchód pól, aby na rogach każdego łanu, czy zagonu, zatknąć małe krzyżyki sporządzone z głowionek ze spalonych palm. Kiedy do gospodarstwa przybył nowy pasterz lub pacholek /parobek/ zabierano również ich, aby zapoznali się zrozłogiem pól gospodarstwa. Śniadania i obiad były bardzo bogate w potrawy, które wcześniej przygotowano – opisuje Stuchlik.

W Wielką Niedzielę dzisiejsze tradycje są zupełnie inne, niż te, które wspominają jeszcze nasi dziadkowie. Zmieniła się również tradycja, dotycząca palm wielkanocnych, które w części domów są trzymane przez cały rok, aby odpędzały od domu zło.